

Budowlani u E. Gierka

Z okazji obchodzonego w najbliższych dniach dorocznego święta ponad milionowej rzeszy pracowników budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych — „Dnia Budowlanych” I sekretarz KC PZPR — Edward Gierka przyjął wczoraj w godzinach popołudniowych 21 osobową grupę pracowników tego działu gospodarki narodowej. W spotkaniu uczestniczyli: prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz i wicepremier — Jan Mitrega. Przedstawiciele załóg budowlanych i robotników z zakładów produkujących materiały dla budownictwa poinformowali o najistotniejszych problemach swojej codziennej pracy, o osiągnięciach zwłaszcza w zakresie skracania cykli inwestycyjnych, a także o tych sprawach, które jeszcze hamują pomyślną realizację nowych domów i osiedli oraz ważnych zakładów przemysłowych (PAP)

P. Jaroszewicz przyjął delegację drukarzy

23 bm. w związku ze zbliżającym się świętem drukarzy i poligrafików premier — P. Jaroszewicz spotkał się z delegacją pracowników przemysłu poligraficznego.

Na spotkaniu, obecny był przewodniczący CRZZ — Władysław Krucecz. Uczestniczyli w nim również: minister kultury i sztuki Stanisław Wroński, prezes RSW „Prasa” — Stanisław Mojkowski, podsekretarz stanu w Urzędzie Rady Ministrów — Wiesław Waniewski. (PAP)

Autostop-72



Autostop — 72 w toku. Kierowcy chętnie pomagają młodzieży w poznawaniu kraju. Na zdjęciu: młodzi autostopowicze na trasie.

CAF — fot. Moroz

Wizyta u premiera Japonii

We wtorek, w drugim dniu wizyty w Japonii delegacja Sejmu PRL, której przewodniczy marszałek Sejmu, Stanisław Gucwa, została przyjęta przez premiera, Eisaku Sato. Głównym tematem rozmowy była sprawa dalszego rozwoju polsko-japońskich stosunków gospodarczych.

Protest rządu CSRS

Ministerstwo Spraw Zagranicznych CSRS ogłosiło oświadczenie, protestujące zdecydowanie przeciwko systematycznej, prowokacyjnej i wrożej działalności odwetowców i ich organizacji wyznaczonej w CSRS. Celem tej działalności jest przede wszystkim ułomowanie porozumienia między CSRS a NRF. Protest dotyczy ostatniego spotkania w Stuttgarcie odwetowego Ziomkostwa Niemców Sudeckich.

Uroczystość w Kijowie

W konsulacie generalnym PRL w Kijowie odbyła się uroczystość wręczenia polskich odznaczeń państwa

stwowym i wojskowym weteranom Ludowego Wojska Polskiego, obywatelom radzieckim, zamieszkającym w Ukrainie SRR. Medalem „Zasłużony na polu chwały”, Brązowym Krzyżem Zasługi oraz medalem „Za Odrę, Nysę i Baltyk” odznaczono uczestnika walk o Chełm, Lublin i Warszawę, b. sierżanta WP, Mikołaja Żurakowskiego. Medale „Zwycięstwa i

PAP-RADIO-INF-WY-TELEFONEM
RADIO-INF-WY-TELEFONEM-PAP
INF-WY-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP-INF-WY-TELEFONEM
RADIO-INF-WY-TELEFONEM-PAP

Wolności”, „Za Warszawę” oraz inne odznaczenia otrzymał m. b. kapral II Dywizji Piechoty im. J. Dąbrowskiego, Trofim Smuś.

Wstrząsy w Bułgarii

Instytut Geofizyczny Bułgarskiej Akademii Nauk poinformował, że we wtorek o godz. 5.14 czasu miejscowego zanotowano trzęsienie ziemi w rejonie 120 km na południe od Sofii, wzdłuż rzeki Mesta. O-

siągnęło ono siłę 4,4 st. według skali Richtera. W Sofii siła trzęsienia dochodziła do 2 — 3 st. według tej samej skali. Brak na razie informacji na temat ewentualnych szkód wyrządzonych przez trzęsienie.

Reforma systemu państwowego

Norwegia planuje reformę swego systemu parlamentarnego łącząc go z ordynacją wyborczą. Projekt reformy opracowywany jest przez komisję konstytucyjną Stortingu i zostanie prawdopodobnie przyjęty jeszcze w bieżącym roku. Najważniejszą propozycją jest danie rządowi prawa rozwiązywania Stortingu i rozpisywania wyborów nadzwyczajnych w skomplikowanej sytuacji parlamentarnej, uzasadniającej tego rodzaju decyzję.

Rozmowa w Helsinkach

We wtorek premier Finlandii Rafael Paasio przyjął ambasadora PRL w Helsinkach Adama Willmanna. W czasie rozmowy przeprowadzonej w serdecznej i przyjacielskiej atmosferze poruszono aktualne problemy międzynarodowe oraz perspektywy dalszego rozwoju stosunków polsko-fińskich i współpracy w wielu dziedzinach.

Zespościć wysiłki do poszerzenia bazy wypoczynku po pracy

Plenum WK FJN w Poznaniu

Wielkopolska szczyli się wybitnymi walorami do organizowania wszelkich form wypoczynku, czasów i turystyki. To stwierdzenie dotyczy różnych rejonów województwa, jak i samego Poznania i jego okolic. Jest zatem gdzie odpocząć po pracy i nauce.

Rzecz w tym, by dla należytego wypoczynku stworzyć odpowiednią bazę, umożliwiającą przez większość miesięcy roku wykorzystywanie jej na turnusy czasowo-wakacyjne ludzi pracy oraz uczące się młodzieży i dzieci. Toteż temu właśnie tematowi poświęcone było wczorajsze plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu w Poznaniu. W obradach uczestniczyli członkowie FJN z całego województwa. Obecni byli także przedstawiciele prezydium rad narodowych Pozna-

nia i województwa, a także partii i stronnictw politycznych. Komitet Wojewódzki PZPR reprezentowali kierownik Wydziału Propagandy i Kultury, Marian Jakubowicz.

Kanwę referatu, wygłoszonego przez przewodniczącego WK FJN, Edmunda Rejka, stała nowymi stwierdzeniami zawarte w Uchwale VI Zjazdu PZPR oraz wytyczne niedawnego posiedzenia Biura Politycznego partii, poświęcone właśnie zagadnieniom wypoczynku po pracy i nauce.

Jak stwierdzono, w Wielkopolsce mamy do dyspozycji w zakładach ośrodkach wypoczynkowych i w ośrodkach ogólnodostępnych prawie 23 000 miejsc. Poza tym zakłady pracy dysponują 12 tysiącami miejsc we własnych wczasowiskach poza granicami województwa, głównie nad morzem i w górach. Rocznie korzysta z tych ośrodków ponad 211 000 osób. Nad to np. w ub. roku 41 000 Wielkopolan przebywało w ośrodkach FWP.

Jest też w naszym województwie wiele miejsc dla czasów sobotnio-niedzielnich. Dysponujemy 52 ośrodkami takiego wypoczynku, 17 polami namiotowymi, 168 biwakami i 149 kąpieliskami strzeżonymi. Jednorazowo może z tych dobrodziejstw korzystać 315 tys. osób.

Wprawdzie z każdym rokiem w wszelkich formach wypoczynku korzysta coraz więcej pracowników fizycznych różnych zakładów pracy, jednak wiadomo, że cała nasza stała baza zaspokaja potrzebę tylko 10 procent mieszkańców województwa w ogóle, choć aktualne zapotrzebowanie jest dla prawie 30 procent. Toteż obecne wysiłki zmierzają do powiększenia bazy, możliwie bez większych nakładów finansowych. To prawda, że Centralny Fundusz Turystyki zapewnia na tę 5-letnią kwotę 100 mln zł dla naszego województwa, a zakłady pracy będą dysponowały kwotą 518 mln zł, jednak zanim nastąpi wykorzystanie tych pieniędzy — można wiele uczynić innymi sposobami. Główny, to zwiększenie liczby turnusów w ośrodkach już istniejących, poprzez odpowiednie adaptacje, umożliwiające przebywanie w domach wakacyjnych nie tylko w okresach lipca i sierpnia. Niestety, ośrodków całorocznych mamy w województwie tylko 11.

O wiele lepiej wyglądała sprawa w zakresie bazy na wypocznik weekendowy. Tutaj zaspokaja ją już 80 procent zapotrzebowania.

Wiele mówiono wczoraj w referacie i dyskusji, w której głos zabrało kilkunastu przedstawieli różnych organizacji i instytucji, na temat wypoczynku dla dzieci i młodzieży. Wprawdzie w ub. roku z różnych form czasów i wypoczynku korzystało 342 000 dzieci i młodzieży, wprawdzie po raz pierwszy aż 145 000 uczestników korzystało z czasów zimowych, jednak i w tym zakresie wiele jest jeszcze do zrobienia. Głównie chodzi tu o dzieci wiejskie, które do tej pory zbyt skromnie uwzględniane są w akcjach czasowo-wypoczynkowych. Podkreślała to w dyskusji kurator OSP — Anna Tyczńska, mówił o tym dyrektor ZO TPD — Ryszard Herman.

Dokończenie na str. 2

Dziennikarze z całego kraju zainteresowani poznańską inicjatywą



Poznański handel podejmował wczoraj grupę dziennikarzy, przedstawicieli najważniejszych dzienników, tygodników krajowych oraz radia, telewizji, którzy przybyli aby zaznajomić się ze szczegółami i wynikami inicjatywy związanej z odnową handlu, w tym — z efektami poznańskiej kampanii o HANDLOWY ZNAK JAKOŚCI.

Jej inicjatorami i organizatorami są jak wiadomo: Prezydium RN Poznania, resort handlu wewnętrznego, redakcja „Głosu Wielkopolskiego” i „Expressu Poznańskiego”. Komisja Handlu RN Poznania i Zarząd Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Handlu i Spółdzielczości.

Wczorajsze spotkanie organizatorów kampanii z dziennikarzami doszło do skutku w wyniku porozumienia rzeczniczą prasowego Rządu PRL min. Włodzimierza Janiurka i ministra handlu wewnętrznego Edwarda Sznajdra, którzy uznali tę właśnie poznańską inicjatywę za godną upowszechnienia w całym kraju.

Gościom naszym towarzyszyli

Z prac Biura Politycznego KC PZPR

Główne przedsięwzięcia inwestycyjne w latach 1972—75

Na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR w dniu 23 bm. rozpatrzono program zabezpieczenia realizacji przedsięwzięć inwestycyjnych podstawowych resortów gospodarczych w latach 1972-75 ze szczególnym uwzględnieniem zakładów budowlanych i modernizowanych w oparciu o import maszyn i urządzeń.

Prezydent NRF podpisał ustawy ratyfikacyjne

Prezydent NRF, Gustaw Hejmann podpisał we wtorek przed południem ustawy ratyfikacyjne układów NRF ze Związkiem Radzieckim i z Polską, ratyfikowanych w ub. tygodniu przez parlament zachodnoniemiecki. Jest to ostatni ze strony NRF akt proceduralny przed wejściem tych układów w życie. (PAP)

W kolejnym punkcie obrad Biuro Polityczne omówiło przedłożony przez Prezydium Rządu program dalszej rozbudowy potencjału energetyki.

Z uwagi na założone w obecnym planie 5-letnim wysokie tempo rozwoju gospodarczego i jego znaczne przekraczanie, jak wskazuje na to praktyka ubiegłego i pierwszych miesięcy bieżącego roku, zachodzi konieczność zabezpieczenia odpowiedniego przyrostu mocy i produkcji energii elektrycznej.

Rozpatrzone i zaakceptowane przez Biuro Polityczne program inwestycyjny energetyki powinien zapewnić nie tylko właściwy poziom produkcji energii elektrycznej do 1976 r., lecz także jej dalszy odpowiedni wzrost w latach 1976-80. Zobowiązano Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych oraz Ministra Górnictwa i Energetyki do maksymalnego usprawnienia procesu budowy elektrowni w celu osiągnięcia odpowiednio krótkich cykli inwestycyjnych.

Biuro Polityczne zapoznane również ze stanem budowy Trasy Łazienkowskiej w Warszawie i zaleciło dalszą koncentrację oraz wzorową organizację prac na tym obiekcie inwestycyjnym. (PAP)

Od wczoraj w Moskwie

Rozmowy ZSRR — USA

23 maja na Kremlu rozpoczęły się rozmowy między sekretarzem generalnym KC KPZR Leonidem Breżniewem, przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Nikołajem Podgornym, przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR Aleksiejem Kosyginem i prezydentem USA Richardem Nixonem.

23 bm. na Kremlu podpisane zostały dwa porozumienia radziecko-amerykańskie:

- o współpracy w dziedzinie ochrony środowiska naturalnego,
- o współpracy w dziedzinie medycyny i ochrony zdrowia.

W godzinach wieczornych przywódcy radzieccy spotkali się z prezydentem Nixonem po raz drugi. (PAP)



24 bm. będzie zachmurzenie umiarkowane, okresami niewielkie, w godzinach popołudniowych skłonność do lokalnych burz lub przelotnych opadów. Temperatura maksymalna ok. 23 st. Wiatry słabe i umiarkowane o kierunkach zmiennych.

Dokończenie na str. 2

Na zdjęciu: grupa dziennikarzy na zapleczu poznańskiego Centrum.

Fot. — K. Przychodzki



Praca w Sejmie nad projektem 5-latki

W Sejmie komisje zakończyły analizę interesujących je części projektu uchwały o 5-letnim planie społeczno-gospodarczego rozwoju kraju do 1975 r. Komisje przejęły te części, zaś wnioski i uwagi, które wynikły w toku obrad, przesłane zostały do zespołu wiodącego w ostatecznym opracowaniu rządowego dokumentu — do Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów.

I tak na przykład Komisja Nauki i Postępu Technicznego przesłała wniosek w sprawie wprowadzenia do projektu uchwały o planie 5-letnim postanowień, określających niektóre zadania nie ujęte w tym projekcie, lub nie dość precyzyjnie sformułowane. Komisja zaproponowała silniejsze zaakcentowanie konieczności rozwijania badań w zakresie socjalistycznego wychowania człowieka; ochrony zdrowia oraz środowiska człowieka; prowadzenia i rozwijania prac poznawczych w zakresie nauk ścisłych i przyrodniczych, stanowiących podstawę techniki i rolnictwa.

Komisja Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego w uwagach skierowanych do Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów stwierdza, że za dania dotyczące przemysłu spożywczego — nakreślone w planie — powinny być traktowane jako minimalne. Zdaniem posłów istnieje potrzeba i możliwości ich przekroczenia w toku realizacji planu.

Niektóre komisje analizując części projektu planu uchwały dezyderaty. Komisja Pracy i Spraw Socjalnych w dezyderatach uznała za pożądane opracowanie przez rząd długofalowego i kompleksowego programu polityki rodzinnej. Wy

Świat lekarski NRD protestuje

Z powszechnym oburzeniem i dezaprobatą wszystkich społeczno-politycznych i zawodowych środowisk służby zdrowia NRD spotkało się stanowisko rządu NRD, który udaremnił przyjęcie NRD do Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) podczas obrad XXV Światowego Zgromadzenia Zdrowia (WHO) w Genewie.

Dają temu wyraz reprezentanci 360-tysięcznej rzeszy pracowników służby zdrowia NRD — wybitni lekarze, kierownicy instytutów naukowych, dyrektorzy klinik i szpitali, którzy występują ostro przeciwko polityce rządu NRD, dyskryminującej NRD na arenie międzynarodowej. (PAP)

Plenum WK FJN w Poznaniu

Dokończenie ze str. 1
Dyskutanckie mówili wiele o osiągnięciach na swoim terenie bądź w swoich instytucjach lub zakładach pracy. Podkreślali jednak, że w każdym zakresie należy jednocześnie wysiłki, by możliwie w szybkim tempie stworzyć jak najlepsze warunki wypoczynku dla tysięcy ludzi pracy oraz uczącej się młodzieży. Sekretarz WKZZ, Iwona Łukowska, podkreślała, że wprowadzenie naszej organizacji związkowej ma na swym koncie znaczne osiągnięcia i zdobycze w omawianej dziedzinie, m. in. realny plan rozwoju ośrodków wczasowo-rekreacyjnych w województwie na lata 1972 — 75, jednak pozostało jeszcze wiele spraw do uregulowania. Jedną z nich, to m. in. konieczność regulacji odpłatności w różnych ośrodkach, druga — wprowadzenie szerszych wymiarów miejsc między resortami i zakładami pracy.

Wczorajsze Plenum WK FJN wytyczyło zatem program dalszego rozwoju bazy turystyczno-wypoczynkowej w naszym województwie, zgodnie z zaleceniami posiedzenia Biura Politycznej partii z 16 maja oraz realizującymi w naszym regionie potrzebami. Celowi temu służyć będzie podjęta na zakończenie obrad uchwała, ustalająca kierunki działania i zadania dla poszczególnych ogniw FJN. (c)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski

2 GŁOS WIELKOPOLSKI (A) 24 V 1972 Nr 122 (8784)

Szybsze dostawy maszyn i konstrukcji na place budowy

Nie ma w kraju inwestycji, która byłaby realizowana bez udziału przemysłu ciężkiego. Od pracy tego przemysłu, wielkości i terminowych dostaw ciężkich maszyn, konstrukcji stalowych i aluminiowych, przewodów (rur), armatury przemysłowej i domowej, urządzeń instalacyjno-sanitarnych itp. zależy w dużym stopniu sprawnie przebieg inwestycji przemysłowych w całej gospodarce oraz realność zwiększonego programu budownictwa mieszkaniowego, nakreślonego na V Plenum KC PZPR.

— Jakże podstawowe zadania dla resortu przemysłu ciężkiego wynikają z postanowień V Plenum KC PZPR oraz z decyzji podjętych na krajowej naradzie poświęconej problemowi inwestycji?

Na ten temat mówi wiceminister przemysłu ciężkiego Franciszek Adamkiewicz.

— Szybsze tempo budowy nowych obiektów przemysłowych

związane z jednej strony oraz rozwiązanie problemów mieszkaniowych z drugiej, wymagają od nas — producentów i dostawców sprzętu inwestycyjnego — nie tylko zwiększenia produkcji ale i skrócenia cykli dostaw maszyn i urządzeń co najmniej o 25 do 30 proc. — stwierdził na wstępie Fr. Adamkiewicz. Te problemy znajdują się obecnie w centrum uwagi resortu. Zamierza my również w znacznie większym niż dotychczas stopniu angażować się w sam proces inwestycyjny, w montaż i rozruch dostarczanego przez nas sprzętu.

Produkcja maszyn i urządzeń dla energetyki, chemii, przemysłu papierniczego, spożywczego i lekkiego, linii technologicznych do produkcji płyt drewnopodobnych i wyrobów zaopatrzeniowych dla budownictwa ulegnie w tym 5-leciu wyraźnemu przyspieszeniu.

Nie można jednak zapomnieć, że w poprzednich latach niektóre branże przemysłu ciężkiego były niedoinwestowane, a efekty części z prowadzonych obecnie inwestycji będą odczuwalne dopiero pod koniec bież. 5-latki lub nawet po 1975 r.

— Jakże przedsięwzięcia podejmują resort dla skrócenia cykli dostaw?

— Zapoczątkowane przez nas przed rokiem prace, przyniosły już skrócenie cykli dostaw niektórych maszyn średnio o 15 proc. Ponadto poddaliśmy analizie kilkadziesiąt pozycji maszyn i urządzeń i w wyniku częściowej realizacji opracowywanego zresztą jeszcze programu przyspieszyliśmy

W. Brandt w Wiedniu

Kancelarz NRF Willy Brandt przybył do Wiednia, gdzie przeprowadził rozmowy z kanclerzem Austrii, Bruno Kreiskyem na temat stosunków Wschód — Zachód oraz problemów wspólnoty kowców. Powrót do Bonn przewidywany jest na czwartek wieczór. (PAP)

W Poznaniu

Podsumowanie Turnieju Młodych Mistrzów Techniki

W Zarządzie Dzielnicowym ZMS Poznań — Nowe Miasto odbyło się wczoraj wojewódzkie podsumowanie ZMS-owskiego Turnieju Młodych Mistrzów Techniki za rok 1971 w środowisku młodzieży pracującej, zorganizowane w ramach obchodów „Miesiąca Młodości” i Wielkopolskich Dni Techniki.

Przybyłych, m. in. sekretarza KW PZPR w Poznaniu Tadeusza Grabskiego, członka KC PZPR, przewodniczącego Oddziału Wojewódzkiego NOT w Poznaniu Lechosława Gruszczyńskiego i kierownika Wydziału Młodzieży Pracującej Zarządu Głównego ZMS Mirosława Mizerego powitał przewodniczący ZW ZMS w Poznaniu Bogdan Zastawny.

W roku 1971 młodzież Wielkopolski zgłosiła ogółem 1116 projektów wynalazczych i racjonalizatorskich. Z tego na środowisko studenckie przypada 90 projektów, a na środowisko młodzieży szkolnej — 40.

Turniej Młodych Mistrzów Techniki największe efekty przyniósł w roku 1971 w takich zakładach Wielkopolski jak HCP, Kopalnia Węgla Brunatnego w Koninie, Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil” w Środzie, Fabryka Urządzeń Mechanicznych w Ostrzeszowie. Ponadto wyróżnili się powiaty: Gnieźno, Kalisz i Leszno.

A oto zwycięzcy Turnieju w środowisku młodzieży pracującej: Tadeusz Kłosowski i Jan Kaczmarek z Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Poznaniu (konkurs A) oraz Stanisław Tomaszewski ze „Stomila” w Środzie (konkurs B).

Zasłużonych w organizowaniu Turnieju udekorowano wczoraj Odznaczeniami im. Janka Krasickiego. Bolesław Czałek z Poznańskiej Fabryki Maszyn Złotych w Poznaniu otrzymał Srebrne Odznaczenie, a 5 osób — Brązowe. Ponadto 12 osób otrzymało Odznaki Wielkopolskiego Klubu Techniki i Racjonalizacji oraz 8 — Medale Turnieju Młodych Mistrzów Techniki.

W Zarządzie Dzielnicowym ZMS Poznań — Nowe Miasto, Park Tysiąclecia 2, czynna będzie do końca maja wystawa Turnieju. (mb)

Doniosła decyzja

Sądu Najwyższego USA

Sąd Najwyższy USA większością 5 głosów przeciwko 4 powziął decyzję, że przy wyrokowaniu przez zespół sędziów przysięgłych o winie oskarżonego w sprawach kryminalnych nie musi obowiązywać zasada jedyności ławy przysięgłych, lecz wystarczy jedynie większość głosów. Jedynym wyjątkiem są sprawy, w których zapas może wyrok śmierci.

Decyzja Sądu Najwyższego USA uchylała zasadę sądową, która obowiązywała w USA od przeszło 100 lat i opierała się na anglosaskich tradycjach prawnych sięgających XIV wieku, a przez koła liberalne USA uważana była za wielką zdobycz. (PAP)

KRONIKA DNIA

Delegacja z Cottbus

Od wielu już lat współpracuje z sobą prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu i Rady Okręgu Cottbus w Niemczech, Republice Demokratycznej.

Kolejnym ogniwem tej współpracy jest przyjazd do Poznania delegacji rady okręgu Cottbus, w której skład wchodzi: Zygfryd Kunze, kurator okręgu szkolnego i członek prezydium rady okręgu, Lothar Bilke i dyrektor Wojewódzkiej Organizacji Handlu oraz Gunter Fischer — przewodniczący prezydium rady powiatowej w Bad Liebenwerda.

Goście zapoznają się z problemami organizacyjnymi rad narodowych i z podstawowymi założeniami planu 5-letniego w naszym województwie. Zwiedzą również Poznań oraz Gnieźno i powiat gnieźnieński. (na)

Uczni jugosłowiańscy

gośćmi UAM

Na zaproszenie władz Uniwersytetu im. A. Mickiewicza, przybyli do Poznania uczni jugosłowiańscy: prof. dr Nikola Vuco z uniwersytetu w Belgradzie oraz prof. dr Danco Zogrski z uniwersytetu w Skopje. Obaj profesorowie są specjalistami w dziedzinie historii gospodarczej; jako goście Instytutu Historii UAM interesują się przede wszystkim wynikami pracy poznańskich historyków, organizacją pracy na uczelni, problemami metodologii.

Uniwersytet w Belgradzie podtrzymuje żywą współpracę z UAM od 10 lat. Jugosłowiańscy naukowcy wymienieni wyżej goszczą w Poznaniu po raz pierwszy. Dzisiaj prof. D. Zogrski wygłosi o godz. 17 w sali 210 Collegium Novum (ul. Marchlewskiego 124) wykład pt. „Rozwój ekonomiczny i polityczny Macedonii w XIX wieku”, a prof. N. Vuco mówi o godz. 29. 18 w tym samym miejscu o rozwoju gospodarczym Jugosławii w okresie od wielkiego kryzysu ekonomicznego do roku 1941. (w)

Dziennikarze z całego kraju

Dokończenie ze str. 1

uznania dla ich inicjatyw, które będą upowszechniane na antenie i łamach prasy krajowej.

Dzisiaj są oni gośćmi władz wojewódzkich. Między innymi zwiedzą sieć handlową Gnieźna, Wrześni i Kalisza — miast, które również od dawna wykazują wiele inicjatyw w zakresie poprawy funkcjonowania handlu. (zs)

Z orzecznictwa SN

Odpowiedzialność za opiekę nad młodzieżą

Zbliża się okres wakacji i uruchomienia różnego typu obozów letnich dla młodzieży. Na czasie jest więc przypomnienie o odpowiedzialności organizatorów za sprawne ich funkcjonowanie i zapewnienie porządku.

Warto przypomnieć o opublikowanym ostatnio wyroku Sądu Najwyższego, który choć dotyczy sprawy wynikłej w okresie nauki — ma niewątpliwie znaczenie ogólne.

Sprawa ta wiązała się z doświadczeniem pobicia ucznia przez jego kolegę. Miało to miejsce w czasie, gdy w szkole odbywały się lekcje, a jedna z klas (do której należał ten uczeń) oczekiwała na boisku szkolnym, by wziąć udział w pracach społecznych zapowiedzianych przez wychowawczynię. W sprawie sądowej chodziło o odpowiedzialność szkoły — a używając języka prawniczego: Skarbu Państwa — za ten wypadek.

Sąd Najwyższy stwierdził, że podstawą tej odpowiedzialności stanowią określone zaniechania członków personelu pedagogicznego i administracji szkoły, a w szczególności niezabezpieczenie należącego nadzoru nad młodzieżą pozostającą w szkole. (PAP)

W procesie A. Davis

Głos ma obrona

Po dwóch miesiącach przesłuchań 95 świadków oskarżenia, przed Sądem Przysięgłych w San Jose (Kalifornia) rozpoczęli zeznawać w poniedziałek świadkowie obrony Angele Davis, której proces toczy się przed tym sądem. Jak wynika z pierwszych zeznań, obrona, którą kieruje sama Angela Davis, udowodnia, że próba uprowadzenia z sądu w San Rafael George Jacksona nie została zorganizowana przez Angele, lecz bez jej wiedzy przez brata Jacksona, Jonathana.

Zeznająca jako świadek przyjaćłotka Angele stwierdziła, że Jonathan wykradł z mieszkania Angele dwa karabiny i rewolwer, które użyte były następnie w czasie próby uprowadzenia George Jacksona. (PAP)

Wielkopolskie Dni Techniki rozpoczęte

Pod hasłem „Wielkopolska technika w rozwoju regionu”, Oddział Wojewódzki NOT w Poznaniu, zorganizował w dniach 22—27 maja br. I Wielkopolskie Dni Techniki. Wczoraj, inauguracyjny referat na temat aktualnych tendencji w polityce naukowo-technicznej, wygłosił podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki — Mieczysław Kaźmierczuk. W dyskusji, która rozwinęła się po referacie, głos zabralo wielu poznańskich naukowców. Większość wypowiedzi dotyczyła zagadnień praktycznego wykorzystania wyników badań naukowych. (k)

— Już trzeci dzień trwa wystawa pt. „Postęp techniczny i wynalazczość”, zorganizowana w poznańskim Domu Drukarza przy ul. Inżynierskiej 10, przez Wielkopolski Klub Techniki i Racjonalizacji. Zwiedza ją już wiele osób i zainteresowania nią nie słabnie.

Na wystawie prezentują swój dorobek racjonalizatorski przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze z dziedziny Starego Miasta, oferując najciekawsze pomysły innym zakładom do wdrożenia. Temu celowi służy też tzw. giełda pomysłów, na której każdy producent może znaleźć coś ciekawego dla swego przedsiębiorstwa. Wystawa będzie trwać do soboty, 27 bm. Radzimy obejrzeć. (pci)

Przed V Wielkopolską Konferencją Kulturalną

VI Zjazd PZPR podkreślił poważne znaczenie społeczno-kulturalnego rozwoju naszego regionu. Ta decyzja VI Zjazdu zobowiązuje nas, działaczy Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego, do zastanowienia się na V Wielkopolskiej Konferencji Kulturalnej w dniu 25 maja br. w Koninie nad rolą i kierunkami dalszego działania WTK, jego oddziałów oraz członkowskich stowarzyszeń regionalnych.

Głównym tematem konińskiego spotkania działaczy kultury naszego regionu będą perspektywy oraz długofalowy program rozwoju kultury w Wielkopolsce. Powołany w kwietniu 1971 roku Zespół WTK sfornuował tezy programu rozwoju kultury w Wielkopolsce. Założenia tego programu zostały poddane szerokiej dyskusji działaczy, środowisk twórczych, władz kulturalnych na sejmikach powiatowych, na których wybierano delegatów na V Wielkopolską Konferencję Kulturalną i na licznych spotkaniach w różnych środowiskach społecznych. Konferencja konińska dokona podsumowania tych dyskusji i sformułuje uwagi, które posłużą do zredagowania pełnego tekstu programu działania.

Na naszej V Konferencji, która jest zarazem konferencją sprawozdawczo-wyborczą WTK pragniemy poddać również wszechstronnej analizie działalność Towarzystwa, a także ocenić sytuację w ruchu społeczno-kulturalnym całej Wielkopolski.

Obecna nasza Konferencja odbywa się w roku, który zamknął pierwsze dziesięciolecie działalności WTK. Jakkolwiek nie jest to długi okres, to można chyba stwierdzić, że Towarzystwo dobrze służyło regionowi, wypracowując ciekawą, nowoczesną formę stowarzyszenia kulturalnego, tworząc ważne forum integracji środowisk twórczych i towarzystw regionalnych. W swej pracy WTK we wspomnianym dziesięcioleciu uzyskało wszechstronną pomoc i opiekę ze strony KW PZPR w Poznaniu i rad narodowych. Pełne poparcie naszych zamierzeń uzyskaliśmy również w przygotowaniu naszej konińskiej Konferencji oraz w trudnych pracach nad koncepcją programu rozwoju kultury. Starając się będziemy nie zawieść udzielonego nam zaufania.

Z jakim dorobkiem przychodzimy na V Wielkopolską Konferencję Kulturalną? W okresie od 5 marca 1970 roku do 25 maja 1972 roku oceniliśmy przebieg IV Wielkopolskiego Festiwalu Kulturalnego, bogatego w szereg inicjatyw, konkursów i imprez. W roku 1971 zbieraliśmy plan ogłoszonego przez WTK drugiego już ogólnopolskiego konkursu literackiego, niezwykle bogatego ilościowo, ideowo i artystycznie. Na konkurs wpłynęło 82 prace, do wydania zakwalifikowano 20 pozycji. Wkrótce dzięki sprawności organizacyjnej Wydawnictwa Poznańskiego, pierwsze tytuły trafią do rąk czytelników. Chlubnym wydarzeniem naszej działalności były wyniki i przebieg Roku Plastyki w Wielkopolsce w sezonie kul-

turalnym 1970/1971. Informacja o tej wyjątkowo udanej imprezie, mającej zasięg nie tylko wojewódzki ale i krajowy była wyczerpująco omówiona w prasie. W ostatniej kadencji działania Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego i jego ogniw nastąpiła dalsza aktywizacja ruchu towarzyszących regionalnych, że w mieniu Leszno (pięknie zorganizowane obchody 300 rocznicy śmierci Jana Amosa Komenskigo), Ostrów (uniwersytetu kultury), Środa (sesja popularyzacyjno-naukowa), Turek, Koło, Konin, Jarocin, Wągrowiec (gromadzenie dokumentów i pamiątek przeszłości).

Omawiając pracę Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego w ostatniej kadencji trzeba wspomnieć o dalszej, choć trochę zawężonej ostatnio akcji stypendiów dla środowisk twórczych, o dwóch udanych plebiscytach „Wielkopolski rok 1970 i 1971”, rozpoczęciu imprez Roku Filmu w Wielkopolsce, przy udziale wielu organizacji i instytucji. Na specjalne podkreślenie zasługują podjęte przez Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne i Uniwersytet im. A. Mickiewicza badania nad dziejami kultury w Wielkopolsce w XIX i XX wieku. Zespół pod kierownictwem doc. dr. hab. Lecha Trzeciakowskiego przygotował 6 publikacji książkowych, z których 3 już się ukazały. Tytuły w dużym skrócie o bilansie działalności WTK w ostatniej kadencji.

Przed nami nowe zadania, z których na czoło wybijają się dalsze prace nad programem rozwoju kultury w Wielkopolsce i badania nad dziejami kultury w regionie. Pragniemy wspólnie z Biblioteką Główną UAM utworzyć pracownię pamiętnikarstwa, którą, naszym zdaniem, przyczyni się do ulepszenia dokumentacji naszego życia społecznego, kulturalnego i politycznego. Niezmiernie ważnym, najbliższym naszym zadaniem będzie stworzenie najlepszych warunków pracy i specjalnego klimatu (o czym mówią tezy programu rozwoju kultury w Wielkopolsce) dla ludzi aktywnych, nowatorów, „reformatorów dnia codziennego”. W ruchu regionalnym ludzi tych należy otaczać szczególnym szacunkiem i wyrabiać im społeczny prestiż. Nowoczesność i atrakcyjność działania na obszarze kultury pozwoli przyciągnąć do tego ruchu ludzi młodych, a szczególnie robotników i rolników, na dając ruchowi społecznemu większe znaczenie i konkretną rolę.

Ostatnim zadaniem, proponowanym przez ustępujące władze Towarzystwa w nowej kadencji będzie wypracowanie programu dla społecznego ruchu kulturalnego w związku ze zbliżającą się 30 rocznicą Polski Ludowej. Nowy Zarząd powinien rozważyć sprawę ewentualnego zorganizowania z tej okazji V Wielkopolskiego Festiwalu Kulturalnego.

JERZY MĘCZYŃSKI

BEZ PYŁU

Port Północny będzie przeładowywał węgiel, rudę, ropę naftową i — nieco później — siarkę. Są to ładunki, które potencjalnie bardzo zagrażają zanieczyszczeniu środowiska: towary suche grożą zapyleniem atmosfery, ropa zanieczyszczeniem wód i to nie tylko portowych, oraz brzegów.

Otóż Port Północny został tak zaprojektowany, aby zagrożenie skażenia środowiska sprowadzić do minimum. Na jego terenie znajduje się ok. 10 hektarów zieleni. Lokalizacja urządzeń przeładunkowych tak zaprojektowano, aby obszary zanieczyszczenia były jak najmniejsze i by można je było skutecznie odgrodzić specjalnymi strefami izolacyjnymi. Przewidziano również obwałowanie rurociągów, aby za pobiec ewentualności rozprzestrzeniania się paliw płynnych

Port Północny będzie naszą wizytówką nowoczesnego gospodarowania na morzu. Pomysłano o tym, aby ta wizytówka, obok wszelkich innych zalet, była elegancka i czysta mimo tych ton ropy i węgla

TOMASZ MIECIK

MEDUZA POD WODE

Godnym podkreślenia faktem wyróżniającym gdańską inwestycję jest nowoczesność w sposobie jej realizacji. Nie na wielu budowach widzi się tyle różnego sprzętu, taką me-

Kolejny wkład w odprężenie

NRD – NRF: postępy rokowań

Sprawy związane z ratyfikacją przez zachodniemiecki Bundestag układów ze Związkiem Radzieckim i Polską postawiły jak gdyby w cieniu pewne ważne wydarzenia ostatnich dni, należące do również istotnego dla sprawy odprężenia w Europie kompleksu stosunków między dwoma państwami niemieckimi. 12 maja sekretarze stanu Bahr i Kohl parafowali w Bonn ogólny układ komunikacyjny między NRF a NRD. Podpisanie tego dokumentu oczekuje się w najbliższych dniach.

Układ ten stanowi kolejne ogniwo w łańcuchu faktów, które już od ponad dwóch lat świadczą o stopniowym odprężeniu w stosunkach między państwami niemieckimi. Przypomnijmy najważniejsze etapy tego procesu.

U jego podstaw leżało porzucenie przez socjaldemokratyczną — liberalną koalicję rządową — dawnej doktryny „ogólnoniemieckiej”, która negowała państwowość Niemieckiej Republiki Demokratycznej i uzurpowiała dla NRF „prawo wyłącznego reprezentowania całego narodu niemieckiego”. Nowa doktryna, której zreby sformułowane zostały w exposé programowym nowego rządu w październiku 1969 r., proklamowała jako cel naczelny „utrzymanie jedności narodu”, zakładała jednak że naród ten, żyje obecnie w dwóch państwach. Bonn uznało więc de facto państwowy charakter NRD i zasadę równoprawności obydwu państw w ich wzajemnych stosunkach: uznało nie to ograniczone jednak zastrzeżeniem, iż owe stosunki nie mogą mieć normalnego charakteru prawnego — międzynarodowego, lecz jakiś specjalny charakter „wewnątrz-niemiecki”.

Niemiecka Republika Demokratyczna — aczkolwiek wskazywała jasno, że bazą wzajemnych stosunków nie może być żaden modus „specjalny”, lecz ogólnie uznane normy prawa międzynarodowego, zaś do mitologii „narodowej jedności” odniosła się zdecydowanie krytycznie — uhonorowała w swej praktyce dyplomatycznej ten akt porzucenia starych, otwarcie aneksjonistycznych założeń poprzednich rządów NRF. Z inicjatywą Berlina doszło w marcu i maju 1970 roku do pierwszych w historii spotkań szefów rządów NRD i NRF (w Erfurcie i w Kassel). Sprzeciw Bonn wobec postulatu prawnego — międzynarodowego uznania NRD uniemożliwił osiągnięcie w trakcie tych spotkań konkretnych porozumień.

Wkrótce — również z inicjatywą NRD — rozpoczę-

ły się między obu rządami rokowania na szczeblu sekretarzy stanu — negocjatorami byli Egon Bahr (NRF) i Michael Kohl (NRD) — poświęcone przedyskutowaniu rozmaitych praktycznych problemów wynikających z dwustronnych stosunków. Po pomysłnym zakończeniu czteromocarsowych rozmów w sprawie statusu Berlina Zachodniego (wrzesień ub. roku) Kohl i Bahr przystąpili do rokowań nad układem wykonawczym do porozumienia czteromocarsowego, dotyczącym warunków tranzytu z NRF do Berlina Zachodniego przez terytorium NRD. W połowie grudnia 1971 r. rokowania te zostały uwięzione powodzeniem. Był to pierwszy oficjalny układ między rządami NRD i NRF, chociaż obydwie rządy działały w tym wypadku niejako z ramienia czterech mocarstw.

Podpisany w ostatnich dniach układ komunikacyjny jest pierwszym porozumieniem międzyrządowym, które Berlin i Bonn zawarły samodzielnie, działając z racji swych suwerennych uprawnień. Układ ten normuje zasady ruchu wzajemnego i tranzytowego na lądzie i wodzie, przy czym ważne jest, że zawarty został w formie odpowiadającej przyjętym normom prawa międzynarodowego. Wkrótce przed parafowaniem tego układu I sekretarz KC SED Erich Honecker wyraził gotowość wymiany poglądów z NRF w celu nawiązania normalnych dobor-

siedzkich stosunków między obu państwami.

Fakty świadczą więc, że państwa niemieckie znalazły się na drodze wiodącej ku porozumieniu, mimo że porozumienie to wygląda całkiem inaczej, niż kiedyś marzyło się to bońskim apostołom „zjednoczenia”. Rozwój wewnętrzny Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz rozwój sytuacji europejskiej, w tym układy NRF z ZSRR i Polską, które poważnie umocniły również pozycję międzynarodową NRD, przekreśliły definitywnie owe marzenia. Dokonane już kroki na drodze odprężenia stosunków między NRD a NRF stały się możliwe m. in. dlatego, że strona zachodniemiecka zmuszona była uznać, że porozumienia zawarte z NRD muszą odpowiadać zasadom przyjętym w stosunkach między państwami — podmiotami prawa międzynarodowego. Również dalsze kroki będą możliwe tylko w przypadku pełnego i konsekwentnego uznania przez Bonn suwerenności partnera.

O tym wszakże, że NRF wzdraga się jeszcze przed generalnym zajęciem takiej postawy, świadczy niedawny jej sprzeciw wobec możliwości przyjęcia Niemieckiej Republiki Demokratycznej do Światowej Organizacji Zdrowia. Na leży więc oczekiwać, że przygotowanie normalizacji stosunków między dwoma państwami niemieckimi — które wyrażać się będzie najprawdopodobniej w rozmowach o ogólnym układzie politycznym, regulującym podstawy wzajemnych stosunków — natrafiać może jeszcze na przeszkody. Nie ulega wątpliwości jednak, że taką normalizację, jak również przyjęcie obu państw niemieckich do ONZ poważna część opinii europejskiej traktuje jako jeden z najważniejszych obecnych problemów naszego kontynentu.

ROMAN PORAJ

Na lądzie i na wodzie

Port wielki i... czysty

O Porcie Północnym — największej inwestycji morskiej naszych czasów — można różnie: wielu fascynuje rozmach budowy, piękny, „czysty” projekt portu, jego perspektywiczna koncepcja, wyrażająca się m. in. w możliwości łatwego stosunkowo powiększenia portu w miarę przyszłych potrzeb...

TYM RAZEM INACZEJ

Ale może budzić też podziw „inność” tej inwestycji, polegająca nie tylko na budowaniu w morzu, lecz na odmienną — i to nie tylko w stosunku do inwestycji morskich — jej realizacji od początku do końca.

Owa odmiennność zaczęła się już w trakcie naukowego wyboru lokalizacji inwestycji, czemu poświęcono rozległe studia techniczne, hydrologiczne i ekonomiczne, prowadzone przez zespoły placówek naukowo-badawczych. Początkowo badano możliwość usytuowania portu lat 2000 — jak czasami określa się Port Północny — w rejonie środkowego wybrzeża, w województwie koszalińskim. Następnie proponowano, aby Nabrzeże Szwedzkie w Gdyni przystosować do przyjmowania statków o nośności ok. 70 tys. ton. W tym celu przez pogłębienie rezy Portu Gdynińskiego zamierzano stworzyć specjalną obrotnicę, gdzie wielkie statki mogłyby dokonywać manewrów. Potem zastanawiano się nad wybudowaniem nowego portu w pobliżu wsi Mechelinki, leżącej w Zatoce Puckiej, na północ od Gdyni. Wreszcie rozważano możliwość pogłębienia toru wodnego o długości kilkudziesięciu kilometrów, prowadzącego do Swinoujścia na Zatoce Pomorskiej.

Konkurencja więc była ostra. Naukowcy musieli rozważyć moc ogromnie skomplikowanych porównań, parametrów — dopiero wówczas wybór padł na Gdańsk.

chanizację prac — i to zarówno na lądzie, jak i na morzu, nie wszędzie powstają prawdziwe fabryki dla produkcji materiałów niezbędnych budowie. Nie rezygnuje się z żadnych urządzeń technicznych, które są pomocne i przyspieszają budowę portu.

Np. w Stocni im. Komuny Paryskiej w Gdyni przebudowuje się i modernizuje kabinę podwodną „Meduza II”, która po próbach wodnych zostanie wykorzystana przy budowie Portu Północnego. Instytut Morski przeprowadzi „zageszczanie” gruntu metodą wybuchów podwodnych, a następnie wykorzysta batystację do sprawdzenia jakości i zakresu realizowanych zadań. Zageszczanie gruntu ma zapobiec osiadaniu budowli wznoszonych w akwenie portu.

Planuje się również wykorzystanie „Meduzy II” do przeprowadzenia niezbędnych prac badań związanych z budową i zabezpieczeniem wielu obiektów wodnych, m. in. falochronów wznoszonych w Porcie Północnym.

Port Północny będzie przeładowywał węgiel, rudę, ropę naftową i — nieco później — siarkę. Są to ładunki, które potencjalnie bardzo zagrażają zanieczyszczeniu środowiska: towary suche grożą zapyleniem atmosfery, ropa zanieczyszczeniem wód i to nie tylko portowych, oraz brzegów. Otóż Port Północny został tak zaprojektowany, aby zagrożenie skażenia środowiska sprowadzić do minimum. Na jego terenie znajduje się ok. 10 hektarów zieleni. Lokalizacja urządzeń przeładunkowych tak zaprojektowano, aby obszary zanieczyszczenia były jak najmniejsze i by można je było skutecznie odgrodzić specjalnymi strefami izolacyjnymi. Przewidziano również obwałowanie rurociągów, aby za pobiec ewentualności rozprzestrzeniania się paliw płynnych

Port Północny będzie naszą wizytówką nowoczesnego gospodarowania na morzu. Pomysłano o tym, aby ta wizytówka, obok wszelkich innych zalet, była elegancka i czysta mimo tych ton ropy i węgla

TOMASZ MIECIK

NASZE ROZMOWY

O roli matki



Teresa Blaszyńska: „Obowiązkiem matki jest przygotować dzieci do życia”.

Fot. — K. Przychodźki

biał. Przecież dzieci są członkami rodziny, wykonując jakąś pracę w domu pracują dla siebie.

— Wasze Kolo Gospodyń Wiejskich należy do lepszych w powiecie. Czy problem wychowywania dzieci był przedmiotem waszych zebrań?

— Tak, i to często. Tego, aby być matką rozumnie wychowującą też trzeba się uczyć. Żeby obsługiwać maszynę, potrzebny jest kurs. A wychowanie dziecka to trudniejsze zadanie, jak więc się nie dokształcać? Pewno, że instynkt matki wiele podpowie, ale nie można się tylko na nim opierać. Ja na przykład uważam, że matka powinna być stanowcza. Raz wydanego przyzwolenia czy zakazu nie wolno zmieniać. Dzieciom trzeba pozostawić czas na naukę

i na zabawę, ukierunkować ich zainteresowania. Ale przede wszystkim dawać przykład własnym postępowaniem.

— Jaką przyszłość chciałaby pani zapewnić swoim dzieciom?

— Chciałabym, aby było im w życiu lepiej niż mnie. Najstarszy Marian ma zamiar przejąć po nas gospodarstwo. Chodzi do zasadniczej szkoły rolniczej. Elżbieta i Janusz chodzą do szkoły podstawowej. Ela chce się uczyć dalej. Nie będę broniła. Niech dzieci same decydują o swojej przyszłości. Ja im będę pomagała w realizowaniu planów.

— Miałymy mówić o roli matki. Za parę dni — jej święto, a tymczasem mówimy o dzieciach.

— Nie może być inaczej. Matka i dziecko stanowią jedną całość. Smutny byłby nasz dom bez Mariana, Elżbiety i Janusza.

Rozmawiała:

BARBARA GRZEGORZEWSKA

W niedawno oddanym do użytku salonie BWA w Bydgoszczy trwa obecnie wystawa grafiki okręgu poznańskiego ZPAP. Ekspozycja jest tutaj wybór najlepszych prac graficznych, rysunków i plakatów 38 artystów ze środowiska poznańskiego.

WYSTAWA SKALNYCH RYSUNKÓW

Staraniem Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki zorganizowana została w Poznaniu wystawa prehistorycznych rysunków i rytów skalnych z terenów Norwegii. Ekspozycja ta czynna jest obecnie w Klubie Pracowników Łączności przy ul. Czerwonej Armii. Prezentuje ona, na fotografiach, ślady najstarszej działalności człowieka związanej z kulturą myśliwską i pasterską.

J. DRAŻKIEWICZ NA BIENNALE

Srodowisko plastyczne Poznania reprezentowane jest na IV Międzynarodowym Biennale Grafiki w Krakowie pracami Józefa Drażkiewicza. Młody ten grafik ma już za sobą dwukrotny udział w tej imprezie, nagrodę na wrocławskim Triennale Rysunku oraz indywidualną wystawę grafiki w warszawskiej „Kordegardzie”.

(ob)

Wypadków nie wolno przemilczać

Żonglerka statystyką bhp

W ubiegłym roku zanotowano w Wielkopolsce 16 303 wypadki przy pracy, podczas gdy w roku 1970 — 13 777 (zestawienie to dotyczy wszystkich branż z wyjątkiem górnictwa). Wzrost liczby wypadków — jak wynika ze statystyki — jest następstwem zwiększenia się zatrudnienia, a nie pogorszenia się warunków pracy. Wskaźnik częstotliwości wypadków (pokazuje ile ich przypada na 1 000 zatrudnionych) zmniejszył się bowiem z 18,1 w 1970 roku do 17,5 w 1971 roku. Jest to wskaźnik tak znakomity (w niektórych krajach znajdujących się na takim etapie rozwoju jak Polska waha się w granicach 30), że budzi uzasadnione podejrzenia czy rzetelnie rejestruje się wypadki przy pracy?

W 1929 roku naukowiec amerykański H. W. Heinrich na podstawie obserwacji wiel-

kiej liczby wypadków stwierdził, że na 330 takich zdarzeń jedno kończy się ciężkim urazem, 29 — lekkim, a 300 nie powoduje urazów, jedynie zakłóca tok pracy. Teza ta została potwierdzona badaniami, które przeprowadzono w wielu innych krajach. Zresztą praktyka i logika same prowadzą do wniosku, że liczba wypadków lekkich bywa zwykle kilkanaście razy większa niż liczba wypadków ciężkich.

Tymczasem nasza statystyka mówi zupełnie coś innego. Oto w zeszłym roku w wielkopolskim rolnictwie zarejestrowano 10 wypadków śmiertelnych, 576 ciężkich i 956 lekkich, w kolejnictwie: 16 śmiertelnych, 367 ciężkich i 724 lekkich, w szkolnictwie (chodzi o członków ZNP): 39 ciężkich i 39 lekkich (a więc stosunek 1:1). Z każdym rokiem zwiększa się też wskaźnik ciężkości wypadków (pokazuje ile przeciętnie dni niezdolności do pracy pociąga za sobą jeden wypadek). Tego rodzaju wskaźnik: ogólnokrajowy to 21,4 — w 1961 roku, 25,6 — w 1968 r, a wielkopolski już 26,4 w roku ubiegłym.

Widoczne tu mało prawdopodobne proporcje między wypadkami lekkimi a ciężkimi pozwalają domniemywać, że nasze statystyki nie ujmują wielu lekkich wypadków przy pracy. Jest to zresztą opinia dość powszechna, przy czym ukrywaniem wspomnianych wypadków obciąża się administrację zakładową. Ocenia się ją bowiem wedle liczby wypadków, a nie liczby usuniętych zagrożeń.

Jedną z metod ukrywania wypadków przy pracy polega na tym, że część z nich wpisuje się do rubryki: „wypadki poza zakładem pracy”. Na przykład kontrolę GUS-u, przeprowadzone w roku 1970 w zakładach 13 resortów. Z dokumentacji niektórych badanych zakładów wynikało, że co 50 pracowników miał wypadek przy pracy natomiast co... trzeci lub czwarty — w domu lub w drodze do pracy. Takie „przekwalifikowanie” czy „przemieszczenie” wypadku często nie napotyka na sprzeciw poszkodowanego, gdyż zasiłek (70 proc. wynagrodzenia) z tytułu

niezdolności do pracy w wyniku wypadku nie zależy od miejsca jego zdarzenia.

Fakt, że „chorobowe” to 70 a nie 100 procent wynagrodzenia doprowadza ponadto do tego, że niektórzy pracownicy, którzy doznali lekkich urazów, nie biorą zwolnienia lekarskiego. Przychodzą do zakładu i otrzymują lepszą pracę. — Nie ma absencji — rozumują niektórzy funkcjonariusze administracji — a więc można nie rejestrować wypadku...

Dysproporcja między liczebnością inspekcji pracy a rozmiarami jej zadań to jeden z powodów bezkarności opisanych praktyk. Od tej reguły zdarzają się jednak odstępstwa. Niedawno inspektor pracy ujął w leszczyńskim Oddziale PKS rażące uchybienia w rejestracji wypadków przy pracy. M. in. nie prowadzono tam rejestru wypadków za lata 69—70, w sposób niepełny prowadzono taki rejestr w roku 1971, a nadto nierzetelnie sporządzano sprawozdania (Z-9), dotyczące wypadków. Za te wykroczenia inspektor ukarał grzywnami dwóch członków kierownictwa Oddziału. Kolegium Orzekające przy WKZZ zatwierdziło orzeczenie inspektora.

Nie można tolerować praktyk, które polegają na tym, że ukryty wypadek przy pracy nie spełnia funkcji sygnału o zaniedbaniach w bhp, a więc hamuje działalność zapobiegawczą w tej dziedzinie. Sprzyja to powstawaniu wszelkich wypadków, również ciężkich i śmiertelnych. Dodatkową negatywną konsekwencją ukrywania lekkich wypadków jest dezorientacja co do ogólnego stanu bhp.

Statystyczne sztuczki mogą też mieć żalosne następstwa dla poszczególnych poszkodowanych. Jeżeli bowiem skutki wypadku przy pracy, pierwotnie oceniane jako blaha (w związku z czym zdarzenie nie zostało ujęte w rejestrze wypadków), później okaza się poważne i spowodują trwałą utratę zdrowia — pracownik jest pozbawiony prawa do odszkodowania.

MICHAŁ ŁUCZAK

„Jak cię piszą,
tak cię widzą”

W „Družbie” z Polską na ty

Korespondencja z Moskwy

Są na całym świecie księgarze, księgarzki i księgarze, którzy wychodzą poza szablony swojej profesji i swego zasadniczego przeznaczenia. Dzieje się tak wówczas, gdy sprzedawca, czy też szumnie mówiąc firma, jest w książkach naprawdę zadowolony, kiedy towar zna się tu nie tylko powierzchownie, ale samemu jest się czytelnikiem i miłośnikiem książki.

Tak właśnie czują się bywalcy polskiego działu moskiewskiej księgarni „Družba” przy ulicy Gorkiego. Jest to miejsce, w którym spotykają się przy ładach i półkach zarówno mieszkający w Moskwie Polacy, studenci tu studenci czy słuchacze Wyższej Szkoły Politycznej, jak też — stanowiący zresztą zdecydowaną większość klientów stoiska — radzieccy miłośnicy polskiej książki i polskiego języka.

Trudno jest wprost uwierzyć, że jest ich w Moskwie tak wielu, i że tak dobrze znają naszą współczesną i klasyczną literaturę. Walentyna Babina, jedna z najbardziej popularnych sprzedawczyń stoiska mówi mi, że stałych, radzieckich miłośników polskiej książki jest kilka tysięcy. Czują się tu jak u siebie w domu, przechodzą „na tamą stronę lady”, przeglądają nowości, czytają wydawnicze glosy na skrzydełkach, pytają o terminy nowych dostaw.

Różne są powody zainteresowania naszą książką wśród starszego i młodszego pokolenia ludzi radzieckich. Sonia Wojtowicz czuje pociąg do polskiej literatury, gdyż jej ojciec, od 1939 roku mieszkający w ZSRR, pochodzi z Krakowa. Borys Gawryłow zna Polskę z czasów wojny i nauczył się języka polskiego, walcząc na naszych ziemiach w partyzancie; namigłnie szuka do dzisiaj wszystkiego, co związane jest z tamtym okresem. Wiera Małychina mieszka z polską studentką w domu akademickim. Wszyscy

oni rozmawiają ze mną po rosyjsku, „mowa” bowiem im nie wychodzi. Ale czytają po polsku, i jak twierdzą, wszystko rozumieją doskonale.

Co cieszysz się największym powodzeniem? Znowu muszę się odwoływać do fachowej pomocy Walentyny, ona wszak przeprowadza codziennie setki rozmów z czytelnikami, a pamięć ma świetną. Pierwsza od powiedź zbija mnie nieco z tropu, łamiąc „wysokie C” mojej relacji. Ale taka jest prawda.

— Kryminały — oświadcza Walentyna. O nie pytają się czytelnicy najczęściej i one też rozchodzą się najszybciej. Notując tę odpowiedź zdając sobie sprawę, że jest to zasługa gatunku mało jeszcze popularnego w Związku Radzieckim, a tak przydatnego w czasie długich podróży autobusem lub metrem. Walentyna, jakby spstrzegając moje zaniechanie, szybko dodaje:

— Ale zaraz po nich idzie seria „Nike”, seria klasyki wydawana przez „Czytelnika”, bardzo popularny jest Lem, Kazimierz Brandys, Filipowicz, Bratny, Iwaszkiewicz....

Słowa te potwierdzają, będący akurat w księgarni klienci. Stoisko literatury jest zaopatrywane na ogół nieźle, chociaż nowości, pantoflowa pocztą anonsowane z kraju, rozchodzą się błyskawicznie... wśród moskiewskiej Polonii, i dla radzieckiego czytelnika to stają mizerne resztki.

Gościej jest w również popularnym tutaj, i też stale obleganym, stoisku literatury fachowej, encyklopedii i słowników. Od dłuższego czasu poza „Kieszonkowcem” nie ma żadnego porządnego słownika polsko-rosyjskiego. Ciągłe brak jest tańszych albumów o Polsce i Warszawie, szczególnie takich, jak wydany przez „Interpress” w języku rosyjskim album „Warszawa 1945 i siewodnia”, czy też Falkowski „Warszawskie konfrontacje”. Brak jest tak popularnych u nas ostatnio wydawnictw dotyczących warszawskiego Zamku, o odbudowie którego dochodzą tu wieści bardzo różne, a przymiotnik „królewski” u wielu ludzi zaciemnia istotę naszego przedsięwzięcia.

Piszę o tym, gdyż przez „Družbę” można załatwić wiele dobrych, propagandowych spraw bez dodatkowych nakładów i starań. Tysiące klientów dziennie, tysiące prawdziwych przyjaciół Polski, stanowią pokazną siłę, potężny chór głosów, który będzie mówił o nas nie w myśl zasady „jak cię widzą — tak cię piszą”, ale właśnie odwrotnie.

REMIGIUSZ
SZCZĘSNOWICZ

Paragraf i życie

Skutki szkolnej bójk

Leszek S., uczeń jednej z warszawskich szkół podstawowych, po zakończeniu lekcji udał się wraz z grupą kolegów na polecenie nauczycielki na przyszkolne boisko. Chłopcy mieli tam oczekiwać na zakończenie zajęć w innych klasach, aby wspólnie z pozostałymi uczniami wziąć udział w pracach społecznych. Po wydaniu odpowiednich dyspozycji nauczycielka oddaliła się z boiska. Między pozostawionymi bez nadzoru dziećmi wywiązała się bójka. Leszek S. został tak silnie uderzony przez Krzysztofa K., że doznał wstrząsu mózgu. Ponad miesiąc przebywał w szpitalu (na oddziale neurologicznym), następnie został skierowany na stałe leczenie do poradni zdrowia psychicznego.

Przeciwko sprawcy pobicia Krzysztofa K. zostało wszczęte postępowanie karne, jednakże w związku z nieukończeniem przez niego 13 lat sądu dla nieletnich sprawę umorzył, stosując jedynie środek wychowawczy w postaci dozoru kuratora.

W imieniu pokrzywdzonego wniesione zostało przeciwko rodzicom Krzysztofa K. oraz skarbowi państwa, jako reprezentantowi interesów szkoły, powództwo z żądaniem solidarnego zasądzenia odszkodowania za krzywdę oraz renty. Sąd Wojewódzki powództwo uwzględnił, wychodząc z założenia, że za szkodę wyrządzoną działaniem Krzysztofa K. odpowiadają zarówno rodzice małoletniego, który sprawują nad nim opiekę wychowawczą, jak i szkoła, skoro bicie miało miejsce na jej terenie. Wyrok zaskarżyli rewizją zarówno małżonkowie K., jak i przedstawiciel skarbu państwa.

Sąd Najwyższy stwierdził w swym orzeczeniu:

„Rodzice, pod których władzą rodzicielską pozostaje małoletni, nie ponoszą odpowiedzialności za szkodę, skoro w chwili zajścia przebywał on w szkole i był pod jej opieką. Po bicie powoda miało miejsce w czasie, gdy odbywały się lekcje, uczniowie zaś z jego klasy pozostali po to, by wziąć udział w zapowiadanych przez wychowawczyń pracach społecznych i w oczekiwaniu na nie przebywali na szkolnym boisku. Podstawą odpowiedzialności skarbu państwa za szkodę stanowią określone zaniedbania jego funkcjonariuszy (w tym wypadku personelu pedagogicznego i administracji szkolnej), a w szczególności niezabezpieczenie należytego nadzoru nad młodzieżą, pozostającą w szkole po lekcjach. Obowiązek należytego nadzoru obciążałby szkołę także wtedy, gdyby nie było zlecenia żadnych zajęć dodatkowych, ale szkoła byłaby czynna (odbywały się lekcje w innych klasach) i w tym czasie młodzież miałaby możliwość przebywania na boisku, a zatem na terenie szkolnym. Cały bowiem teren szkoły, w czasie gdy odbywały się zajęcia, pozostaje pod jej opieką i nadzorem. Za to więc, co się na tym terenie dzieje, odpowiada szkoła. Brak możliwości należytego zorganizowania nadzoru powinien znaleźć wyraz w innych właściwych — pod kątem bezpieczeństwa młodzieży — rozwiązaniach organizacyjnych, jak zamknięcie dostępu na boisko itp.”

W związku z tym S. N. powództwo przeciwko rodzicom sprawcy pobicia oddalił; całkowitą odpowiedzialność za szkodę obciążył skarb państwa.

M. M.

Orzeczenie S. N. nosi sygnaturę I CR 260/71

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

ALIMENTY PRZESZ CZYŁY ROK

Helena K. — Sąd przyznał mi alimenty na dziecko. Ojciec dziecka ma prawo raz w roku zabrać córeczkę na cały miesiąc do siebie. Czy za ten okres powinienem otrzymać przysługujące mi alimenty?

RED.: — To zależy od postanowienia sądu. Jeżeli wyrok nie zawiera w tym zakresie żadnych postanowień, to alimenty przysługują nieprzerwanie, a nie tylko za jeden miesiąc w roku. Alimenty bowiem nie przysługują tylko na zabezpieczenie bieżących potrzeb dziecka, ale służą też na wydatki długofalowe (zakup odzieży itp.).

(1131)

KIEDY REALIZOWAĆ RECEPTĘ

Maria N. — Proszę o podanie przepisu prawnego, który mówi, że receptę lekarską należy realizować natychmiast po jej otrzymaniu?

RED.: — Sprawę tę omawiają przepisy zawarte w Dzienniku Urzędowym Ministra Zdrowia nr 13 z lipca 1970 r. Recepta może być zrealizowana w ciągu 30 dni od daty jej wystawienia. Jeżeli leku tego doraźnie brak, receptę można zrealizować w terminie późniejszym (nie później jednak niż w ciągu 2 miesięcy).

(1131)

WARZYWA I OWOCE KONIECZNE DLA ORGANIZMU

Stanisława M. — Mówi się stale, że warzywa i owoce dostarczają nam witamin. Po co więc tyle zabiegów, by trzeć marchew lub przyrządzać surówki. Można to przecież zastąpić preparatami farmaceutycznymi zawierającymi odpowiednie witaminy.

RED.: — Warzywa i owoce dostarczają organizmowi nie tylko witaminy ale również sole mineralne jak wapń, potas, sód, magnez, żelazo czy krzem. Duże ilości wapnia zawarte są w jarzynach liściastych i w marchwi. Żelazo występuje w brukselce, szpinaku i burakach. Potas — w sele-

rach, szpinaku, marchwi, kalafiorach i truskawkach. Jod znajduje się w marchwi, rzemieńcu, pomidorach, szczyptorku, sałacie i szparagach. Jak więc z tego wynika warzywa i owoce to nie tylko witaminy.

(1087)

ROZSTRZYGNIE SĄD

W. W. — Sasiad oskarżył mnie przed lokatorem, że wiałem się do jego mieszkania i nazywa mnie złodziejem, posadzając o co raz to nowe kradzieże. Gdzie mam się udać aby sasiad całą tę sprawę odwołał?

RED.: — Przepis art. 178 Kodeksu Karnego przewiduje kary pozbawienia wolności albo grzywny dla osób, które rozgłaszają nieprawdziwe zarzuty o postępowaniu innej osoby w celu podrywania jej opinii lub też narażania na utratę zaufania. Sprawę należy więc skierować do sądu powiatowego, jednak najpóźniej w trzy miesiące od daty zajścia.

(1141)

SPADEK WE FRANCJI

Marcin N. — Zmarł mój ojciec stale mieszkający we Francji. Dowiedziałem się o tym od macochy. Jak mi wiadomo ojciec posiadał duży dom i ogród. Z drugiego małżenstwa posiadał również dziecko. Czy po zmarłym ojcu należy mi się spadek? Jak mam czynić starania?

RED.: — Prawo do spadku po zmarłym ojcu ustalić winien sąd we Francji według przepisów tam obowiązujących. Jeśli ojciec nie

pozostawił testamentu, to spadek powinien przypaść jego żonie i dzieciom. Należałoby się zwrócić w tym wypadku do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie, Departament Konsularny z prośbą o zainteresowanie się sprawą spadku przez polskie pracowniki konsularne na terenie Francji i ewentualne dopomożenie w przeprowadzeniu sprawy spadkowej.

(1129)

ZABIEGI BEZPŁATNE

Katarzyna P. — W odpowiednim czasie nie starałam się o sanatorium. Teraz jest już za późno, a niedługo otrzymam urlop. Czy będąc prywatnie w uzdrowisku mogę korzystać z bezpłatnych zabiegów leczniczych?

RED.: — Jeżeli lekarz, pod którego opieką się Pani znajduje da zalecenie, miejscowy Wydział Zdrowia powinien wydać skierowanie na bezpłatne zabiegi lecznicze do wskazanego uzdrowiska. Każde uzdrowisko posiada limit miejsc za biegowych dla osób, które mieszkają poza obrębem miejscowych sanatoriów.

(1166)

ZDJĘCIA NA MIĘDZYNARODOWYCH TARGACH

Stanisław K. — Chciałbym się dowiedzieć, czy trzeba mieć specjalne zezwolenie, by na MTP móc to fotografować. Niektórzy wystawcy zabraniają też robienia zdjęć na ich stoiskach.

RED.: — Aby robić zdjęcia na MTP, należy mieć zezwolenie dyrektora Targów — Wydział Eksploatacji. Istnieje prawo wystawców — Regulamin Targów Międzynarodowych, który mówi, że wystawca może zabronić robienia zdjęć na swoim stoisku.

(1156)

Wszystkie wymienione książki wydane zostały przez Państwowe Wydawnictwo Naukowe Oddział w Poznaniu.

Janusz Buga, Ireneusz Nykowski — „Zagadnienia transportowe w programowaniu liniowym” PWN, str. 292, zł 33.

Jacek Bańkowski, Konrad Fiałkowski — „Programowanie w języku FORTRAN”. PWN, str. 128, zł 20.

POLEKA Z KSIĄŻKAMI

Leon Jeśmanowicz, Jerzy Łoś — „Zbiór zadań z algebry”. PWN, str. 252, zł 18.

G. E. Fogg — „Fotosynteza”. PWN, str. 188, zł 26.

50 Z „ORBISEM” W ŚWIAT!

PBP „ORBIS” INFORMUJE PT. KLIENTÓW, ŻE RÓWNIEŻ W ROKU BIEŻĄCYM ZAŁATWIA REZERWACJE ŚWIADCZENIA DLA TURYSTÓW INDYWIDUALNYCH — W:

1. BULGARII
2. CZECHOSŁOWACJI
3. NRD
4. WĘGRZECH
5. ZSRR

ZLECENIA PRZYJMĄJĄ PLACÓWKI PBP „ORBIS”

w Poznaniu — ul. Świerczewskiego 14, tel. 629-91, 645-46
Poznań — plac Wolności 3, tel. 540-11
Gnieźno — ul. Boh. Stalingradu, tel. 37-01
Leszno — ul. Słowicka 29, tel. 400
Ostrowie — ul. Świerczewskiego, tel. 27-56
Kalisz — ul. Śródmiejska 2, tel. 38-16
Turku — ul. Krasickiego 14, tel. 44-95
Pile — ul. Powstańców Wlkp. tel. 29-60

4546-K1

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Czarownice z Salem”.
NOWY — g. 19 „Sługa dwóch panów”.
OPERA — g. 19 Wieczór utworów Bartoka: „Sonata na dwa fortepiany i perkusję”, „Divertimento”, „Cudowny Mandaryn”.
OPERA — g. 19 „Kraina uśmiechu”.
MARCINEK — g. 17 „Wanda”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30 „Nie można żyć we troje” (ang. 18 l.), g. 15.30, 18, 20.15 „Posłaniec” (ang. 18 l.).
KINO DOBRYCH FILMÓW PALACOWE — g. 14.30 „Hrabina Coletti” (pol. 14 l.), g. 17.30 „Ona i on” (jap. 18 l.), g. 19.30 DFK („Muriel”).
APOLLO — g. 10, 13, 16.15, 19.30 „Hello, Holly!” (USA 14 l.).
BAŁTYK — g. 15.30, 18, 20.15 „Umieć z miłości” (fr. 16 l.).
GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Hrabina z Hongkongu” (ang. 14 l.).
GRUNWALD — g. 17 „Powrót rewołwerowca” (USA 14 l.), g. 19.30 „Powrót na miejsce wypadku” (jap. 16 l.).
GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Nie piję, nie palę, nie podrywam, ale...” (fr. 16 l.).
KOSMOS — g. 17 „Inwazja potworów” (jap. 11 l.), g. 19.30 SDFK „Fantom” („Jak zamordować ko biety”).
MALTA — g. 15.30, 18.30 „Kłeska atamana” cz. I i II (radz. 14 l.).
MINIATURA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Łowcy skalpów” (USA 16 l.).
OSIEDLE — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Morderstwo w poniedziałek” (NRD 16 l.).
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Kaptan Korda” (czeski 11 l.).
RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Seksolaki” (pol. 16 l.).
RUSALKO (Szwarcz) — g. 15, 17, 19.30 „Harem pana Voka” (czeski 16 l.).
SCALA — g. 16, 18, 20 „Gwiazda Południa” (ang. 11 l.).
WARTA — g. 10, 12, 14, 16 „Szalony koń” (USA 11 l.), g. 18, 20 „W cieniu gilotyny” (czeski 18 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 16.45, 18.45 „Tristana” (wł. 18 l.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Koniokrady” (USA 14 l.).
WRZOS (Mosina) — g. 15, 17, 19.15 „Jego wysokość towarzyszy książę” (NRD 14 l.).
FOTOPLASTIKON — g. 13-20 „Londyn cz. II — Rodzina Królewskich” (za Operetka) — Czeskie Wesołe Miasteczko Pardubice — g. 16-22.
Plac przy ul. Marchlewskiego (za Operetka) — Czeskie Wesołe Miasteczko Pardubice — g. 16-22.

DYŻURY

SZPITAL: internia, chirurgia ogólna, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; psychiatra — ul. Szpitalna 29.33; okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7.
Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (Chelmońskiego 20): wypadki uliczne, tel. 99; nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66; porady lekarskie, tel. 637-35; dla pow. poznańskiego, tel. 566-66.
Telefon Zaufania — nr 586-87 i 522-51.
Apteki: Dzierżyńskiego 349, Głogowska 107/109, Główna 53, Kórnicka 24, Mickiewicza 22, Słowiańska, Starolecka 78 (dyżury nocne) Marcinkowskiego 11 (cała doba).
Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu — tel. 540-93.

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I: Fala 1322 m: 8.08 Reportaż: 8.16 Mel. na zamówienie: 8.25 Co słychać w Polsce: 8.30 Świecie: 8.30 Kona. życzeń: 8.45 Proponujemy, informujemy, przypominamy: 9 Dla kl. I i II (wych. muzyczne): „Podobne, czy takie same?” 9.20 Z twórczości kompozytorów hiszpańskich: 10.05 „Siekiera” (fragn. 6 pow.): 10.25 Przebiegi młodzieńcze dawne i nowe: 11 Kompozycji Tygodnia — A. Honegger: 11.25 Kompozycyjne recitale — H. Jabłoński: 11.45 Public. międzynarodowa: 12.25 Z katowickiej fonoteki muzycznej: 13 Dla kl. I i II (jez. polski): „Czarna krowa w kropki bordo”: 13.20 „Swojskie me lodie”: 13.40 Więcej, lepiej, taniej: 14 Reportaż literacki z cyklu: „Opowieści wędrownicze”: 14.20 Muz. operowa: 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców: 16.05 Alfa i Omega — magazyn popularnonaukowy: 16.30 Popołudnie z młodzieżą: 16.50 Muz. i Aktualni: 19.15 Kupić nie kupię — posłuchać warto: 19.30 Konc. chopinowski z nagrań L. Kentnera: 20.30 Miniatury rozrywkowe: 21 Naukowcy — rolnikom: 21.25 Rozmowy o wychowaniu E. Wołoszewicz „Jak w domu” (o Rodzinnym Domu Dziecka): 21.35 Kalendarz kulturalny: 22.05 Utwory choralne kompozytorów polskich: 22.25 Poezja, która pomaga żyć: 22.40 „Na światowych listach przebojów”: 23.10 Korespondencja z zagranicy: 23.15 Po raz pierwszy na antenie: 0.10 Program nocny z Łodzi.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 7.50 Gra Mała Ork. Dęta p/d H. Bełmicki: 8.35 Reportaż ekonomiczny: 8.50 Graja i śpiewała zespoły góralskie: 9 Muzyka z Monte Verde: 9.35 Zielone sygnały „Higiena na wsi”: 9.50 Na rosyjską nutę: 10.10 „Team muzyczny”... w jednej osobie: 10.25 Rozmaitości literacko-muzyczne: 11.25 Ludwik van Beethoven: Sonata fortep. Es-dur op. 7: 13 Czas do brzech gospodarczy: 13.15 10 minut z Zesp. J. Miliana: 13.25 „Skowronki”: 13.40 „Nim się książka ukaze” fragn. książki M. Rusinka pt.: „Ziemia Kopernika”: 14.05 „Kariery młodych tematów”: 14.25 „Z

Jak eksponować towary?

Konkurs dobrej sprzedaży



My chcemy kupować, handlowcy chcą sprzedawać. Niby pełna zbieżność interesów, a jednak często nie z tych dobrych chęci nie wychodzi. Po prostu — klient bywa nieorientowany w zaopatrzeniu sklepu, szwankuje informacja.

Gdzie jej należy szukać? przede wszystkim — w sklepie: wśród personelu, w oknie wystawowym, na półkach i w gablotach, gdzie umiejętna i przemyślana ekspozycja towarów (to też jest informacja) nie tylko ułatwia nabywcy wybór, ale może również zachęcić i podpowiedzieć kupno np. podobnego artykułu, skoro poszukiwanego akurat zabrakło w sklepie.

Tak rozumiana informacja, to zatem nie tylko sprawa dekoratora, ale i specjalisty od organizacji, techniki sprzedaży oraz całego zespołu sklepowego.

Sygnały czytelników

Tel. 657-18, godz. 8.30-15

● Prosimy, piszą kierowcy, o zlikwidowanie dziur na jezdni ulicy Libelta w miejscu, w którym nawierzchnia jezdni przechodzi z kostki na asfalt.
● Na posesji przy ul. Kopernika 6 rośnie drzewo akajowe, które zabezpieczono betonowym murkiem. Wewnątrz obmurowania pełno śmieci, których nikt nie sprząta.
● Mieszkańcy z ul. Winklera dziwią się, że nikt dotychczas nie zmusił właściciela posesji z narożnika ulic Winklera i Biedrzyckiego do postawienia schudnego, nowego parkanu.
● Matki korzystające z poradni dla dzieci przy ul. Słowackiego proszą o jeden popołudniowy dyżur w tygodniu. Chceć bowiem po brać dla dziecka receptę lub oddać wyniki analiz, muszą zwalniać się z pracy.

AKTUALNOŚCI

● Trwająca od kilkunastu dni w Klubie MPIK przy ul. Ratajcza wystawa fotograficzna pod tytułem „W obiektywie fotoreporterów” cieszy się niesłabnącym powodzeniem. W związku z tym postanowiono przedłużyć czas trwania wystawy do piątku, 26 bm. Jak wiadomo na wystawie tej zgromadzono ponad 100 zdjęć prezentujących osiągnięcia fotoreporterów zatrudnionych w Poznańskim Wydawnictwie Prasowym RSW „Prasa” bądź współpracujących z nim.
● Miłośnicy filmu spotkają się dzisiaj o godz. 19.30 w kinie „Kosmos” na Winogradach. Studencki Dyskusyjny Klub Filmowy „Fantom” urządza tam specjalny pokaz filmów reżysera francuskiego Claude Chabrola. Zostaną wyświetlone filmy: „Rzeźnik”, „Kobietki” i „Landru” (c).
● PP. Stanisława i Józef Szferowicz z ul. Szamarskiego 34 obchodzili w tych dniach 60-lecie pojęcia małżeńskiego. Jubilatowi, stałym czytelnikom „Głosu” i naszej redakcji życzy z tej okazji 100 lat wspólnego życia. (js)

Bieszczadzkiej Krainy”: 14.45 „Błękitna Sztetfa”: 15 Z muz. klasycznej: 15.40 Pieśni i tańce świata: 17.15 Audycja oświatowa: 17.25 „Złota Odra i Nysa”: 17.55 Radioexpress: 18.05 Muz. operetkowa: 18.20 Sonda — dżw. magazyn społ.-ekonom.: 19.15 Język francuski: 19.31 Teatr PR „Rejs na dno piekła”: 20.31 Felieton muzyczny J. Waldorffa: 21.01 Wiersze poetów afrykańskich: 21.20 Moniuszko w świetle listów: 22.33 Kompozycji Tygodnia — A. Honegger: 23.15 U.R.I.T. „Cukrzyca” cz. II wykł. prof. dr. Helmuta Mehnert (NRF): 23.25 „Zatańczęmy?”

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 59 m: 7.50 Mikrotelefon G. Moustaki: 8.05 Mój magnetofon: 8.35 Muzyczna poczta UKF: 9 „Złota takśówka” — odc. 12 pow.: 9.10 Salafka po włosku: 9.30 Nasz rok 72: 9.45 Ludwik van Beethoven — Uwerturna konc. „Coriolan”: 9.55 Powracająca melodia — „Świat potrzebuje miłości”: 10.15 Czym jest architektura: 10.35 Wszystko dla pań: 11.45 „Zagubione dni” — odc. 17 pow.: 12.25 Za kłopoty: 13 „Wylęzanka” — gra trio I. Bryla: 13.05 Na opolskiej antenie: 15 Gorzki powrót do życia: 15.10 Album muzyki uniwersalnej: 15.35 N + T, czyli nowoczesność i tech-

go. Oto problem, który obecnie wysuwamy jako kolejny temat kampanii o HANDLOWY ZNAK JAKOŚCI.

Zagadnienia te staną m. in. w centrum zainteresowania handlowców z okazji organizowanego w Poznaniu Międzynarodowego Kongresu Reklamy. Ale my przecież zabiegamy o dobry wzorzec handlu i jako gospodarze Kongresu powinniśmy się do niego przygotować — należycie powinniśmy pokazać jak może być w praktyce. Ubiegając zatem Konkurs o trzy miesiące rozpoczynamy nową akcję dotyczącą informacji handlowej, upowszechnienia form aktywnej sprzedaży. Posłużmy temu na początek konkurs dla załóg sklepowych, które we własnym zakresie muszą zabiegać o właściwą ekspozycję towarów.

Jak się okazuje taki właśnie obowiązek spoczywa na właścicielach placówek handlu detalicznego Poznania. Tylko na głównych ciągach ulicznych (i nie we wszystkich sklepach) urządzenie ekspozycji towarów w oknach i we wnętrzu sklepu zapewnić może etatowy dekorator zatrudniony w przedsiębiorstwie i tylko wobec tych fachowców stosowano dotąd różnorodne bodźce, konkursy, dla poprawy prezentacji handlowej. W pozostałych placówkach detalu — na uboczu, choć w centrum miasta i dzielnic oraz na peryferiach — ta dbałość o właściwą ekspozycję zależy od dobrej woli i umiejętności personelu. W Poznaniu coraz trudniej o widok padłych much i pożytkowej papierowej dekoracji za handlowymi szybami, ale też wygląd sklepów pozostawia jeszcze sporo do życzenia.

Liczymy więc, że obecny konkurs zwróci z początku uwagę na wieloznaczność reklam informacyjnej o towarze, podpowie formy ekspozycji aby później popularyzować najlepsze poznańskie wzory w całym mieście i uczynić z nich powszechny użytek. Pora konkursu też jest odpowiednia — sprawimy, że nasz handel mieć będzie przyjemniejszy wygląd (nie tylko w centrum) podczas MTP.

Konkurs organizowany jest w ramach HANDLOWEGO ZNAKU JAKOŚCI przez Wydział Handlu Prezydium RN Poznania, Poznańskie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handlowych, Zarząd PSS, redakcję „Głosu” oraz Zarząd Okręgu ZZ Pracowników Hand-

Kogo oszukał?

Komenda Dzielnicowa MO Nowe Miasto prowadzi dochodzenie przeciwko Tadeuszowi Ceybie — podejrzanemu z art. 205 § 1 kk. Wymieniony w 1971 roku pobrał zaliczki na zakup i założenie filisek w łazienkach, a po otrzymaniu zaliczek prac nie wykonał. Jak wynika z zebranych materiałów, T. Ceyba mógł pobrać zaliczki i od innych osób na terenie Poznania, które o fakcie tym nigdzie nie zgłaszały.

Osoby poszkodowane, od których Tadeusz Ceyba pobrał zaliczki na zakup i założenie filisek w łazienkach, proszone są o zgłoszenie się w KD MO Nowe Miasto, ul. Zagórze 6, pok. 3, w godz. 7-15. (na nika: 15.50 W cieniu przeboju: 16.15 Opolskie fonoarchiwum: 16.30 Sopotkie fonoarchiwum: 16.45 Nasz rok 72: 17.05 Quodlibet, czyli co kto lubi: 17.30 „Złota takśówka” — odc. 13 pow.: 17.40 Przebieg za przebojem: 18.10 Herbatka przy samowarze: 18.35 Mój magnetofon: 19 Powieść w wyd. dżw. „Pan Wotodysowski”: 19.30 Kwadrans dla zespołu M. Santamaria: 19.45 Polityka dla wszystkich: 20 Reminiscentce muzyczne. Organowe wycieczki pana Biggasa: 20.45 Teatrzyk „Zielone oko” — „Lekcja od zawodowców”: 21.11 Rytm i piosenka: 21.30 Trybunał lubelski — magazyn: 21.50 Suita tygodnia — G. Bizet — „Arleżanka”: 22.08 Śpiewa Nina Simone: 22.15 Tryty kwadrans jazzu: 23 „Pieśń o Hajawacie”: 23.05 Muzyka noca: 23.50 Gra Jacek Mikula.

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30, 10.30, 12.05, 15.30, 17, 18.30.

TELEWIZJA

ŚRODA — PROGRAM I: 10 — „Spacer” — film prod. polskiej: 10.55 — Dla szkół (kl. VII) — Filizyka: „Drgania i fale”: 11.55 — Dla kl. VII — Historia: „U progu niepodległości”: 12.45 — Dla kl. VIII — Chemia: „Cement”: 13.40 — „Wybieramy zawod”: 15.20 — Politechnika TV — Matematyka —

du i Spółdzielczości, który jest fundatorem nagród. Stanowi je 10 bezpłatnych skierowań na wczasy w ośrodkach krajowych.

Kandydatów do nagród spośród załóg sklepowych (zajmujących się ekspozycją towarów we własnym zakresie), wytypują komisje współzawodnictwa przedsiębiorstw handlowych. Będą one miały na uwadze prezentację towarów w oknie wystawowym i w sklepie, czystość, informacje o towarze, stosowanie aktywnych form sprzedaży, rodzaj brzozy, stopień trudności itp. Jury konkursu oceni następnie zgłoszone kandydatury i 10 najlepszym załogom przydzieli nagrody. Kolektyw sklepowy sam zdecyduje komu przyzna nagrodę.

Konkurs trwa od 24 maja do 10 czerwca, wyniki ogłoszone będą na łamach „Głosu” do 30 czerwca br.

Uprowadzając powyższy konkurs organizatorzy postanowili wytypować trzy sklepy, posiadające medale HANDLOWEGO ZNAKU JAKOŚCI, które już obecnie mają najlepszą ekspozycję. Wizyta u medalistów wykazała, że załogi na ogół doceniają znaczenie umiejętnej prezentacji tego co sprzedają.

Komisja uznała, że najlepiej pod tym względem spisał się personel wólkienicznego sklepu MHD nr 3 „Milanówek” (pl. Wolności 2), sklepu winno-cukiernicznego MHD nr 28 (pl. Wolności 10) oraz sklepu warzywno-owocowego WOPP nr 10 (ul. Czerwonej Armii 31). Załogi tych sklepów otrzymały po jednym skierowaniu na wczasy za granicę dla osoby, która najbardziej przyczyniła się do właściwego handlowego wyglądu sklepu. Nagrody te również ufundował Zarząd Okręgu ZZPHS. (zs)

Dalsze wieżowce na Winogradach



Ładny akcent architektoniczny stanowią na osiedlu Winogrady 13-kondygnacyjne domy. Pierwszy z nich gotowy był w połowie marca tego roku. Wkrótce załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 3 zakończy prace przy budowie drugiego wieżowca. Trzy dalsze takie domy, każdy po 169 mieszkań, znajdują się w budowie; dwa gotowe będą jeszcze w tym roku, jeden w I kwartale 1973 r. W sumie na Osiedlu Wielkiego Października powstanie 5 wieżowców. Więcej, bo — 9 stanie na Osiedlu Przyjaźni. Do montażu pierwszego z nich przystąpi się w najbliższych dniach.

Na zdjęciu: dwa wieżowce na Osiedlu Wielkiego Października, z których jeden oddany będzie do użytku w sierpniu, drugi w listopadzie.

(a)
Fot. — K. Przychodźki

Kurs przygotowawczy: „Przekształcenie płaszczyzny”: „Krzywe II stopnia”: 16.30 — Dziennik: 16.40 — Dla młodych widzów — „Latający Holender” — „Klub przyszytych zdobywców Oceanów” — Film dokum. z serii: „Ludzie z różnych stron świata”: „Północ nad Nigerią”: 17.30 — Polak pracuje — Witamina 0”: 18 — „Sylwetki X Muzy” — Jan Machulski: 18.25 — „Teleskop”: 18.45 — „Okno na świat” — rep.: 19.20 — Dobranoc i Dziennik: 19.55 — „Śniadanie” — film prod. polskiej: 20.25 — Sprawozd. z finałowego meczu w piłce nożnej o Puchar Zdobyców — Fucharów „Dynamo” Moskwa — Rangers (Glasgow) — (Barcelona — kolor): 21.15 — w przerwie meczu — PKF: 22.25 — Dziennik i wiadom. sportowe: 22.45 — Politechnika TV (powt.).

PROGRAM II: 16.55 — Dla dzieci — „Zwierzyniec” (powt.): 17.40 — „Za Odra, za Łabę” — program public.: 18.10 — „Zagłada czy nadzieja — rok 2000”: 18.40 — „Polena” — poradnik kosmetyczny: 18.45 — Język angielski dla początkujących: 19.20 — Dobranoc i Dziennik: 20.05 — Ludwik van Beethoven w Gruzji — film dok. prod. CSRS: 20.30 — Towarzysze sztuki drukarskiej — teleturbinie Sonda: 21.20 — 24 godziny (kolor): 21.30 — „Twarza w twarz” — program publicystyczny: 22.15 — Język franc. (powt.).

Delegaci WSS „Społem” omówią zadania w zakresie zaopatrzenia miast

Działająca w miastach Wielkopolski — „Społem” Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców w Poznaniu wyznaczyła miejsce Walnego Zgromadzenia Przedstawicieli w Domu Kultury w Pile w dniu 25 bm.

Wybór Pily na miejsce obrad nie jest przypadkowy. Ośrodek pilski, w tym również Oddział Spółdzielni, cechuje dynamiczny rozwój. Handel „Społem” WSS w tym mieście poszczycić się może w ostatnich latach wyraźną poprawą sieci sklepowej, sprawną obsługą i dobrym zaopatrzeniem.

120 delegatów, reprezentujących 131 tys. członków spółdzielni, oceni działalność za rok 1971 oraz zatwierdzi program działania na bieżący rok. Wylonieni na oddziałowych zgromadzeniach przedstawiciele będą obradowali nad sposobem realizacji zadań stojących przed „Społem” WSS. Zadania te są społecznie bardzo ważne. Udział „Społem” WSS w zaopatrzeniu województwa jest poważny. Usługi handlowe świadczone są przez spółdzielnię w 1 677 sklepach i 232 zakładach gastronomicznych. Ponad to liczy się również produkcja 207 maszyn, piekarni i wytwórni wód gazowanych. Wielkość obrotów osiągniętych w roku 1971 przez sklepy i zakłady spółdzielni wyniosła 6.7 mld zł, a zadania na rok bieżący określono kwotą 7.2 mld zł.

Poza działalnością gospodarczą, spółdzielnia uzyskuje również konkretne wyniki w pracy społeczno-wychowawczej. W ub. roku zorganizowano 2 tys. odczytów, pogadanek, spotkań z naukowcami i działaczami kultury. Dla kobiet, członkiń spółdzielni, urządzono 6 tys. pokazów i pogadanek w zakresie racjonalnego żywienia, korzystania ze zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego, umeblovania miesz-

kań, racjonalnego gospodarowania budżetem rodzinnym oraz podnoszenia ogólnej kultury życia codziennego.

Organa samorządu spółdzielni w ub. roku przeprowadziły 28.937 kontroli sklepów, zakładów gastronomicznych i produkcyjnych Spółdzielni, sygnalizując zakłócenia w zaopatrzeniu, przypadki niegospodarności, nierzetelności w obsłudze. A więc w głównej swej mierze kontrole te miały charakter ochrony interesów konsumenta. (na)

Miejskie hotele przed MTP

Jak co roku, zbliżające się Międzynarodowe Targi Poznańskie stawiają w szczególności trudnej sytuacji poznańskie hotele miejskie. Wiadomo bowiem nie od dziś, iż możliwości zakwaterowania nie są u nas niestety proporcjonalne do handlowej rangi miasta. Od lat zainteresowanie MTP nie maleje. A właściwa obsługa gości targowych, przy szczupłości miejsc w hotelach i sztukiowaniu na wszelki możliwy sposób luk noclegowych, nie jest sprawą prostą.

Toteż załoga hotelarska dwoi się i troi. Tym bardziej, iż dobra marka zobowiązuje. W skali ogólnopolskiej nasze hotele komunalne osiągają najlepsze rezultaty. Potwierdziło to zdobycie, już po raz dziesiąty, pierwszego miejsca w krajowym współzawodnictwie.

Niespełna miesiąc przed Targami hotele komunalne dysponowały 25 000 łóżek. Zabrakło zatem około 1 000 miejsc dla zaspokojenia potrzeb. 13 000 miejsc uzyskano w pokojach gościnnych, około 11 000 w domach akademickich, internatach, hotelach robotniczych i szkołach podstawowych.

Uzyskanie pozahotelowych miejsc, to pierwszy etap przygotowań. Obecnie wyposaża się je stosownie do standardu. O rozmiarach akcji przysposabiania różnych obiektów do przyjęcia targowych gości świadczy fakt, iż zgromadzono dodatkowo 60 000 kompletów białiny pościelowej, ponad 15 000 kocy, 5 500 łóżek i tysiące sztuk innego sprzętu.

Jak poinformował nas dyrektor Miejskich Hotelu Henryk Krajewski, stan przygotowań bazy noclegowej do zakwaterowania gości jest dobry. Zakupiono wiele praktycznego sprzętu służącego gościom i obsłudze hotelowej. Usprawniono znacznie rezerwację miejsc noclegowych. Załatwia się ją obecnie systemem kredytowym; instytucje zamawiają noclegi listownie, otrzymując odwrotną pocztą skierowanie do pokojów gościnnych. Wyeliminowano więc częściowo uciążliwe formalności w Biurze Zakwaterowania.

Także i w tym roku gros przyjeżdżnych korzysta będzie z kwatery prywatnych. Potrzeba ich jeszcze sporo, dla uniknięcia noclegowych kłopotów. Przypomnijmy też, o szczególnych obowiązkach spoczywających na administracjach domów, które zapewnić muszą, aby wszystkie budynki przyjmujące gości były oświetlone, a klatki schodowe przybrały możliwie najestetyczniejszy wygląd. (j)

Zmiana trasy linii „C”

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne informuje, że na skutek prac drogowych przy dojazdach do wozu Mostu Uniwersyteckiego od czwartku 25 maja br. linia autobusowa „C” zostanie czasowo skierowana do ul. Składowej. (4989m)

INFORMUJEMY

Na spotkanie z G. Górnickim, prezesem ZLP w Poznaniu, który mówić będzie o swoim pobycie w Wietnamie, zaprasza filia Biblioteki Miejskiej nr 24 do Szkoły Podstawowej nr 31 na Osiedlu Piastowskim. Spotkanie odbędzie się 25 bm. o godz. 10.50.

Zgromadzenie Sprawozdawczo-Wyborcze członków Oddziału Związków Inwalidów Wojennych PRL odbędzie się 25 bm. o godz. 17 w sali Garnizonowego Klubu Oficerskiego, ul. Niezłomnych 1.

Uznanie dla strażaków za ofiarną pracę

Po raz siódmy obchodzony jest „Dzień Strażaka”.

Omówienie dorobku i zadań straży pożarnych było tematem wczorajszej miejskiej akademii w Poznaniu, zorganizowanej w „Domu Kultury” HCP.

Jak wynikało z okolicznościowego referatu, w ostatnich latach notowano przeciętnie w ciągu roku na terenie miasta około 200 pożarów, w tym 92 proc. takich, przy których straty nie przekraczały 1 000 zł. Mankamentem jest jednak, że ogólne straty systematycznie wzrastały i wynosiły w 1971 r. 3,4 mln zł.

Stąd też ważne są poczynania dla zmniejszenia istniejącego stanu zagrożenia pożarowego w zakładach i obiektach oraz dalsze doskonalenie działalności straży pożarnych.

Dowodem uznania dla pracy strażaków, były odznaczenia, którymi udekorował najbardziej ofiarnych sekretarz Prezydium Rady Narodowej Poznania Józef Switaj. Złotym Krzyżem Zasługi odznaczony został Michał Zdanek, srebrnym — Franciszek Kabat, a brązowym — Walentyna Budzińska. 11 osób wyróżnionych zostało Honorowymi Odznakami m. Poznania, a czterech — złotym, srebrnymi i brązowymi Medalami „Za Zasługi dla Pożarnictwa”.

Podczas akademii wręczono również propozycje przechodni dla OSP przy Poznańskiej Fabryce Maszyn Złaznych za zajęcie I miejsca we współzawodnictwie wśród jednostek ochotniczych straży pożarnych w Poznaniu. (b)